Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 222. Lwów, Piątek dnia 29. Września 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Mies... 1 36... dom... zylk... w L... Mk. ... numeru 50 Mk. Konto czekowe P. K. O. 140 561. Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 40 Mk. Nadesłane 120 Mk. Nekrologia 160 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 180 Mk. Po kronice i komunikaty 150 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 30 Mk. w rubryce: Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencje prywatne za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 160 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 90 milim. Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czyny i zamiary p. Jana Bryla.

Jednostka w rodzaju p. Bryla, której wizerunek w czynach z ostatnich tylko tygodni i w rysach charakterystycznych w ten sposób ujawnionych wyraziście się przedstawił, z pismem takiem, jak „Kurjer Lwowski", żyć w zgodzie i harmonji nie mogła. Nieszczęśliwym bowiem (jak się okazało) zbiegiem okoliczności p. Bryl w r. 1913 jako mniej jeszcze prononsowana indywidualność w poczet udziałowców naszego pisma został przyjęty.

Ludzie pokroju p. Bryla o prasie mają swoiste, indywidualne pojęcie. Dziennik to dla nich narzędzie ataków przeciw wrogom, choćby najbardziej nieusprawiedliwionych, narzędzie geszeftów, szantażów. Dziennikarz, to według tych ludzi indywiduum płatne, bez przekonań, piszące jak i co mu każą, pozwalające szczuć sobą kogo mu tylko wskażą, okłamujące i ogłupiające czytelników. Na tle takiego pojmowania zadań dziennika i dziennikarstwa do rozdźwięku między nami a p. Brylem, do zaszczytnej dla nas nienawiści ku nam dojść musiało. Nie chcieliśmy być narzędziem brutalnego, ograniczonego, przewrotnego człowieka — jak nigdy niczyjem narzędziem nie byliśmy i nie będziemy.

A p. Bryl miał niejednokrotnie powody, by być z nas niezadowolonym. Parę przykładów to uzasadni i ostatecznie utrwali jego moralny portret.

PP. BRYL I GAGATEK.

Bliskie stosunki, jakie p. Bryla łączyły z dr. Janem Gagatkiem, jednostką, spędzającą czas na przemiany w więzieniach i na wolności (za kaucją), stosunki przyjacielskiej zażyłości i wspólności interesów, dostatecznie są ogółowi znane. Tymto dr. Janem Gagatkiem chciał p. Bryl uszczęśliwić Spółkę wydawniczą „Kurjera Lwowskiego" i proponował mi przyjęcie go na wspólnika. Odmówiłem. P. Bryl niezadowolony był z mojej zbytniej „wybredności".

Tegoż samego dr. Jana Gagatka proponował później p. Bryl p. Czapczyńskiemu i mnie jako redaktora „Sprawy Ludowej". Odmówiliśmy; p. Bryl odszedł, bez zadowolenia w sercu.

Gdy temuż dr. Gagatkowi zdarzył się niemiły wypadek aresztowania go we Lwowie, chciał p. Bryl umieścić u nas jakieś jego wyjaśnienie. Nie doszło to do skutku, podobnie jak sprostowanie p. Bryla, że nie interweniował u władz na rzecz przyjaciela, co mu zarzucały pisma nar. dem. Zachęcałem go, by sprostował tę wersję, ale p. Bryl wolał nie korzystać z mojej uczynności.

ATAK NA B. MIN. BARTLA.

Wkraczamy w dziedzinę polityki. W czasie formowania się gabinetu Witosa, w dniach bolszewickiego najazdu, miał p. Bryl szczery zamiar objąć tekę ministra robót publicznych. Ówczesny minister kolei prof. dr. Kazimierz Bartel kategorycznie sprzeciwił się tej kandydaturze, oświadczając, że p. Bryl nie ma niezbędnych w tym wypadku moralnych i intelektualnych kwalifikacji. Oświadczył się za prof. Narutowiczem i zapowiedział, że na wypadek mianowania p. Bryla, nie weźmie udziału w gabinecie. Ambitne zamiary p. Bryla rozchwiały się, a on sam, dysząc żądzą zemsty, przybył do Lwowa i przyniósł mi napisaną przez siebie gwałtowną napaść przeciw p. Bartlowi, zaznaczając, że „Witos prosi o jej umieszczenie". Czasy były gorące, komunikacja z Warszawą nie łatwa, osoba prof. Bartla nie była mi zupełnie, a p. Bryla niedostatecznie jeszcze znana. Uwierzyłem, umieściłem, a w dwa dni potem przekonałem się, że postąpiłem nieopatrznie i wyrządziłem mimowolnie zasłużonemu człowiekowi krzywdę. Nadeszły bowiem od posłów Dąbskiego i Rataja oświadczenia, prostujące twierdzenia p. Bryla i przepraszające p. Bartla. Zmyślenie i jego motywy wyszły na jaw. Odtąd już byłem ostrożniejszy.

ZAMIERZONA NAPAŚĆ NA B. MINISTRA RATAJA.

W ciągu r. 1921 wszczął i przeprowadził p. Bryl kampanję przeciw arcybiskupowi Teodorowiczowi. W trakcie jej wyjechał na 3 miesiące do Ameryki. W czasie jego nieobecności poseł Rataj, wiceprezes klubu poselskiego P. S. L. uznał za stosowne na komisji spraw zagran. sprawę tę zlikwidować.

P. Bryl tymczasem powrócił z Ameryki, a dowiedziawszy się o obrocie, który wzięły wypadki, postanowił się „zemścić" na koledze i przywódcy klubowym. Poseł Rataj pisywał wtedy do „Kurjera". P. Bryl zażądał, by pismo zerwało wszelkie stosunki z p. Ratajem. Odmówiłem stanowczo, zaznaczając, że p. Bryl nie ma prawa stawiać podobnych żądań.

Za chwilę p. Bryl przyniósł mi (działo się to w kuluarach sejmowych) ordynarną napaść na posła Rataja, żądając umieszczenia jej w „Kurjerze". Roześmiałem się i oświadczyłem, że urąga to zdrowemu sensowi. P. Bryl odszedł — znów niezadowolony.

W dzień czy dwa potem notatka podobna do tej, którą mnie częstował, pojawiła się we lwowskiej „Gazecie porannej", a przed Nowym rokiem, gdy odnawia się przedpłatę, ukazało się w tem samem piśmie wiadomość, że „Kurjer Lwowski" przenosi się do Warszawy. Na moje zapytanie telefoniczne, kto wymyślił podobny idjotyzm, odpowiedziała p. Ancówna ówczasna kierowniczka „Gaz. por.", że informacja pochodzi od osoby, blisko nas stojącej.

SPRAWA KONTRAKTÓW LEŚNYCH.

Sprawa ta w wysokim stopniu przyczyniła się do umniejszenia w pewnych zainteresowanych kołach popularności tak „Kurjera", jak i mojej. Pewnego dnia p. Bryl przyniósł mi gwałtowny atak przeciw prof. Kochanowskiemu, który był rzeczoznawcą urzędowym w sprawie przeprowadzanego śledztwa. Odmówiłem kategorycznie, zaznaczając, że wyglądałoby to na wymuszenie. W parę dni potem prof. Kochanowskiemu, który mnie odwiedził, podałem do wiadomości fakt projektowanego ataku, nie podając jednak nazwiska autora.

P. PAWŁOWSKI I „ZAGRODA".

W tymże samym czasie pisma nar. dem. zaatakowały spółkę drzewną p. Pawłowskiego „Zagrodę". P. Pawłowski przyniósł mi wielki elaborat w obronie tej spółki i prosił, by go umieścić. Odpowiedziałem mu, że nie znam się na tych interesach, nie mam z nimi nic wspólnego, podobnie jak i one nie mają żadnego związku z polityką, ani z przynależnością do jednej partji. Zaproponowałem p. Pawłowskiemu umieszczenie notatki stwierdzającej, że pisma atakujące go pociągnie do sądowej odpowiedzialności — i wyroku, który w tej sprawie zapadnie. P. Pawłowski notatki nie umieścił, atakujących go nie zaskarżył, natomiast darzyć mnie począł serdeczną, na każdym kroku objawiającą się nienawiścią. Przyczynił się do tego zapewne i artykuł o „Polityce i geszeftach", który pojawił się w tym czasie w „Kurjerze".

P. BRYL WŁASNYM SWOIM OBROŃCĄ.

Z szeregu innych szczegółów wspomnę jeszcze o tem, że notatki, które pojawiły się przed 2 laty w „Kurjerze" w sprawie p. Bryla i jego nabytków folwarcznych (np. Beremowiec), były jego własnego pióra i onto mnie nachodził prosząc, aby je umieścić.

*

Wnioski i konsekwencje tych faktów są jasne.

Metody i ludzie byli i są tak różni, że do zerwania przyjść musiało. Dzięki brutalności i nierozważnemu fałszerstwu sprawa wyszła na powierzchnię powszechnego zainteresowania i w obliczu całej opinji publicznej będzie musiała zapaść decyzja.

Pytanie, które staje przed władzami partyjnemi Polskiego stronnictwa ludowego, brzmi: czy ludzie wątpliwego honoru, podejrzanej bardzo konduity moralnej, geszefciarze i aferzyści wzbudzający wstręt w całem społeczeństwie, mogą dalej wchodzić w skład partji, czy co więcej, mają prawo pretendować do najwyższych obywatelskich i partyjnych zaszczytów?

Od odpowiedzi — odpowiedzi rychłej, wyraźnej i załatwiającej sprawę w sposób kategoryczny i ostateczny — wiele zależy. Wierzymy, że będzie sprawiedliwa i mądra, że dla p. Bryla i jego najbliższych miejsca w P. S. L. nie będzie.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

OPINJA O KAMPANJI PRZECIW P. BRYLOWI.

Od kilku dni, od momentu rozpoczęcia przez nas kampanji przeciw p. Brylowi i brylizmowi, pojawiają się u nas liczne i poważne osobistości, wśród nich cały szereg dawnych i zasłużonych członków i członkiń P. S. L. i wyraża nam serdeczne uznanie i podziękowanie za walkę w obronie moralności publicznej i wyrażają życzenia, by akcja ta osiągnęła pożądany skutek.

Przegląd światowy.

CZESI A WSCHODNIA MAŁOPOLSKA.

(sp.) Kłofaczowski „Pondielnik" zamieszcza artykuł, który wystarczy za wszystkie, rozliczne przejawy opinji słowiańskiej, zwłaszcza czeskiej i serbskiej co do kwestji „wschodnio-galicyjskiej". Czytamy tam: „Polska zajęła pokojem rysksim, nieuznanym ani przez mocarstwa, ani przez przyszłą (sic) Rosję, spory szmat ziem rosyjskich, a co do wsch. Galicji otrzymała zgodę na prowizoryczne zajęcie. Teraz tymczasem rozpisuje tam wybory i nadaje autonomię. Wprawdzie w swych dążeniach antyrosyjskich Polska znalazła sprzymierzeńców w dawnych germanofilach „samostijnickich", jednakowoż Galicja stanęła oporem wobec sojuszu Petlura-Piłsudski. W Galicji stworzono jednolity front: Rosjanie pogodzili się z Małorusami ukraińskiego poglądu przeciw Polakom. Małoruskiego zamachowca Fedaka będzie bronić jeden Rosjanin i jeden Ukrainiec". Kończy organ silnej partji czeskiej, wyraziciel dobitny słowianofilstwa praskiego: „Poręką szczęśliwej i pewnej przyszłości Polski będzie zwrot rosyjskich ziem rosyjskiemu państwu".

BRATERSTWO PRUSKO-TARYBOWE PSUJE SIĘ W GDAŃSKU.

Prasa niemiecka otrzymała cały szereg wiadomości, które stwierdzają, że w stosunkach litewsko-niemieckich nastąpiło pewne oziębienie. Przedewszystkiem Litwini zaczynają wydalać obywateli niemieckich z Litwy, a zwłaszcza z Kowna. Kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych wysłał do wielu niemieckich obywateli, zamieszkałych w Kownie, a będących obywatelami Rzeszy niemieckiej rozkaz, aby najpóźniej do dni 14 opuścili Litwę kowieńską. Niemiecki ambasador w Kownie wstrzymał wobec tego obywatelom i studentom litewskim wydawanie pozwoleń na wyjazd do Niemiec i grozi naodwrót represjami w stosunku do obywateli litewskich, zamieszkałych w Niemczech. W dalszym ciągu donosi dziennik gdański, że urzędnicy litewscy opieczętowali prywatne mieszkanie charges d'affaires niemieckiego w Kownie, a również zarekwirowali mieszkania, zajmowane przez Niemców. (PAT).

MOBILIZACJA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

(ik.). Obecnie obradują w Niemczech dwa kongresy socjalistyczne: Scheidemannowców w Augsburgu i niezawisłych w Gera. Jak z ostatnich telegramów wynika, między oboma odłamami przyszło już do porozumienia i złączenie obu tych partji należy uważać za fakt pierwszorzędnego znaczenia. Motywy, które skleiły te dwa niedawno tak się nawzajem zwalczające obozy, były natury zewnętrznej. Reakcja zaczęła wyrastać ponad głowę republiki niemieckiej. Idea rewanżu pod wpływem zwycięstw tureckich wzmogła się do tego stopnia, że poczęto już się oglądać za odpowiednim Kemalem-Paszą, któryby się odważył potargać traktat wersalski. Jeden z członków kongresu stwierdził, że dzisiejsza Reichswehr jest nawskróś monarchistyczna i domagał się usunięcia jej ministra. Niezlikwidowane dotychczas stosunki majątkowe członków rodziny cesarskiej, przyczyniają się tylko do podtrzymania tendencji monarchistycznych. Flota niemiecka tak handlowa, jak i wojenna, paradnie ostentacyjnie po wszystkich morzach pod flagą cesarską. Układ między Stinnes— Lubersac został zawarty bez współudziału robotników i przyniósł niemieckim kapitalistom 6 proc. dochodu. Reakcja pod wodzą Stinnesa i Klöcknera zamierza w najbliższym czasie urządzić wypad na rząd Rzeszy i domaga się dla siebie aż 4 foteli ministerjalnych. Sfery agrarne idą wielkim fabrykantom zupełnie na rękę i usuwają się od wszelkich ciężarów na rzecz miast. Drożyzna, brak opału i aprowizacji, upadek całego szeregu pism codziennych, które z powodu niesłychanego zdzierstwa fabrykantów papieru, musiały zawiesić wydawnictwo, wszystko to zmierza do tego, by masy odtrącić od życia publicznego i oddać w ręce kapitału. Ociąganie się rządu w sprawie przyjęcia udziału w Lidze Narodów, wywołuje w świecie wrażenie, że Niemcy nie myślą jeszcze o pokojowej współpracy z innymi. Pod wpływem tych momentów, które jednozgodnie podniesione zostały przez najwybitniejszych socjalistów tak w Augsburgu jak i w Gera, przyszła do skutku myśl wyrównania frontu i skierowania całej socjalistycznej siły bojowej przeciwko reakcji.

Wzmocnienie frontu socjalistycznego pociągnie, zdaje się za sobą także pewną konsolidację i na prawicy, tembardziej, że partja ludowa (Stresemanna) jeszcze nie oświadczyła się oficjalnie po stronie republiki, czyli, że mosty pomiędzy Stresemannowcami a nacjonalistami nie zostały jeszcze zerwane. Z tą ewentualnością liczył się zapewne i kongres augsburski, skoro wniosek, by partja nie wchodziła w żadną koalicję ze Stresemannowcami, został przeważającą większością odrzucony.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

PARTJA WŁOŚCIAŃSKO-RADYKALNA.

Pod kierownictwem b. posła Pawła Ławruka pracuje komitet organizacyjny ukr. partji włościańsko-radykalnej który wydał odezwę do włościan, nawołującą do szeregowania się w stronnictwie, mimo oporu popsko-kacapskiego. Jak wiadomo, partja ta, grupująca się koło „Ridnego kraju", bierze udział w wyborach do Sejmu.

U. H. A.

„Ukraińska Halicka armja" przeszedłszy przez Zbrucz w lipcu 1919, zostawiła swe archiwum kryjące bezcenny wprost materjał historyczny, w „bezpiecznem" schowaniu. Tymczasem ten schowek nie przetrwał burzy dziejowej — i archiwum rozleciało się, jak donoszą wtajemniczeni. Obecnie we Lwowie pojawi się publikacja obejmująca listę strat tej armji i pamiętniki uczestników kampanji, pod redakcją prof. Krewećkiego.

NOWE ORGANY.

Od 1. nast. m. pojawi się we Lwowie tygodnik ukraiński pt. „Słowo", poświęcony interesom mieszczaństwa, które w ostatnich czasach wyłaniać się zaczęło coraz wyraźniej w społeczeństwie ruskiem, dzięki zmianie stosunków gospodarczych.

S. M. Hankewycz, wykreślony swego czasu z U. S. D. za zgodzenie się z projektem autonomji p. Niedziałkowskiego, wydaje z powrotem „Socjalistyczną Dumkę".

—oo—

HJALMAR BERGMAN. 71

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

Nagle poczuł, że ktoś za nim stoi. Dwie chude, pomarszczone ręce wyciągnęły się z tyłu i jęły rozpinać mu kamizelkę. Łagodny, schrypnięty nieco głos szeptał mu do ucha: — No, Rogerku, bądź teraz grzeczny, dostaniesz czystą koszulkę.

— Mon Dieu! — pomyślał jaśnie pan — to przecież ciotka Laura. Jak to nietaktownie, że zapomniałem ją zaprosić. Myślałem, że umarła.

Ciocia Laura włożyła mu koszulę przez głowę. Ale kołnierz był trochę za ciasny. — Uważaj, ciociu, na moją głowę — prosił. — Boli mnie tak strasznie, lepiej będzie zawołać Wikberga.

I Wikberg się zjawił. Ale to nie był wcale Wikberg, lecz stary Jan nieboszczyka ojca. — Mon Dieu, Janie, myślałem, że ty nie żyjesz!

— Tu nic nie pomoże być umarłym, baroniątko. Proboszcz czeka, a trumna już otwarta.

— A zatem w Imię Boga Wszechmogącego — mruknął jaśnie pan i stanął przed ogromną dębową trumną. Daremnie usiłował policzyć srebrne okucia, lecz z zadowoleniem skonstatował, że ich było wiele i dużych.

— Więc jednak mają nieco szacunku dla mnie, chociaż jestem ostatni — pomyślał. Ina srebrnej płycie odczytał: Roger Gustaw Adolf Abraham Bernhusen de Sars. — Dobrze, jestem tu — powiedział.

Ciotka Laura dużemi nożycami obcięła mu włosy naokół głowy, raniąc go raz po raz w skronie. — Zabierzcie ją stąd — krzyczał w największej rozpaczy— to nie ciotka jest, to Jula się za nią przebrała! — Wtedy wszyscy poczęli się cisnąć do niego ze śmiechem. Proboszcz, stary Hygaeus, pukał swoim twardym palcem w jego głowę: — No, Rogerku, pamiętamy jeszcze siódme przykazanie? Trzeba przebaczyć siostrze.

— Dobrze, dobrze — krzyczał, wdrapując się na trumnę. Spojrzał w ciemnię i zobaczył białą suknię. — Pst, pst — szeptał Hygaeus — to Ulla Siedel, nie budź jej, aby nie widziała twojej wielkiej, szkaradnej głowy.

Usiadł na krawędzi trumny i lekko bębnił nogami. — Kochani przyjaciele i krewni — mówił — jestem taki samotny. Djablo pięknie z waszej strony, żeście przyszli wszyscy. Jestem taki samotny. Jeżeli, położycie wieko na trumnie, nic ze mnie nie pozostanie — nikt po mnie? Zamknięcie wieko a wtedy zniknę zupełnie. Miejcie litość nademną drodzy przyjaciele!

— Masz przecież Ullę — odezwali się. — Tam, w dole, leży Ulla. — I Hygaeus, ale to nie był on, lecz Piotr, mąż Juli, objął twardo jego głowę i rzekł: — Z prochuś powstał, szwagrze, w proch się obrócisz. Idź do trumny!

Wzięli go wilgotnemi, lodowatemi rękami i włożyli do trumny. W Imię Boga Wszechmogącego — zamruczał. Lecz, gdy chcieli zamknąć wieko, okazało się, że głowa Rogera de Sars była za duża. Uderzyli go młotkiem w głowę. Pułkownik, dawny jego pułkownik, uderzył go rękojeścią szabli w głowę.

Naprzeciw niego, w łóżku siedziała Ulla Siedel z podniesionemi w górę, splecionemi rękami, z wyrazem wstrętu i obrzydzenia: — O Boże, co za głowa! Jakiż potwór! Zabierzcie go! Weźcie tego brzydala!

Jaśnie pan się zbudził. — Ależ to był sen piekielnie wstrętny. Głowa go bolała, serce się tłukło. Chciał usiąść albo przynajmniej się obrócić. Ale taki się czuł zmęczony, ubezwładniony. — No, tak, może przecie i spokojnie leżeć. Serce się uspokoi powoli. Gdyby tylko mógł sobie natrzeć głowę — myślał. Ale ramiona miał zupełnie zdrętwiałe i powiedział sobie: — Ha, zaczynam się rzeczywiście starzeć! — Do djabła! a to twardą kostkę miał ten Hygaeus! Uświadomił sobie, że dusiła go zmora. — Tak właśnie robił, gdyśmy się nie nauczyli lekcji. — Siódme przykazanie? Czart by pamiętał, jakie to! Może to „nie cudzołóż"? Ha, wszyscyśmy grzeszni! A jednak nie rozumiem związku. Ależ to była zmora! Co, u kaduka, jadłem wczoraj wieczorem? Djabeł to dzi wie! Boże drogi! — Nie będziesz wzywał Imienia Pana Boga Twego nadaremnie — prawda, mógłbym przecie zadzwonić na Wikberga. Szelma mógłby mi trochę poczytać ze Słowa Bożego — katechizmu. Niech djabli wezmą tego Hygaeusa! Zresztą wczoraj nie czytałem nawet gazety. Takie było straszne zamieszanie. Jula! prawda — ale przecie nie rozumiem związku. Nie cudzołóż. — Ha, to dopiero zmora!

(C. d. n.)

—oo—

Sprawa wsch. Małopolski upadła na Lidze Narodów.

Zgromadzenie L. N. przekazało sprawę wsch. Małopolski uwadze państw sprzymierzonych. Anglja uznaje przynależność Galicji wsch. do Polski. Porażka szowinistów ukraińskich.

DECYZJA LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) 27. IX. W ciągu obrad Zgromadzenia Ligi Narodów zapadła następująca uchwała w sprawie wsch. Małopolski: Stosownie do uchwały zgromadzenia Ligi Narodów ma być zwrócona uwaga głównych mocarstw. koalicyjnych na konieczność możliwie najszybszego uregulowania sytuacji prawnej w Galicji wschodniej. Tekst tej decyzji wręczy prezydjum konferencji ambasadorów.

ANGLJA UZNAJE STAN FAKTYCZNY WE WSCH. MAŁOPOLSCE.

Warszawa. (AW.) Premier Nowak przyjął 26. bm. na posłuchaniu ambasadora polskiego w Londynie dra Wróblewskiego, który mu zdawał sprawę o stosunku rządu Wielkiej Brytanji do kwestji Małopolski wschodniej. Wyjaśnienia p. Wróblewskiego stwierdzają, że pozycja rządu angielskiego w tej sprawie nie daje rządowi polskiemu podstaw do jakichkolwiek wątpliwości.

—oo—

Obrady Ligi Narodów.

W głosowaniu za kandydatem M. ententy do Rady L. N., Polska nie wyszczególni żadnego z trzech państw.

LIGA NARODÓW KOŃCZY OBRADY W SOBOTĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Genewy donoszą, że zakończenie obrad Ligi Narodów przewidziane jest w sobotę. Wybory do Rady Ligi odbędą się w piątek. Stanowisko delegacji polskiej ustaliło się w tej formie, że głosować ona będzie za kandydatem małej ententy bez względu na to, czy to będzie Rumun, Czech lub Jugosłowianin. Wyznaczenie kandydatury jest rzeczą małej ententy. W tutejszych kołach politycznych sceptycznie jest przyjmowana wiadomość o rzekomem niekandydowaniu Benesza do Rady Ligi. Faktem jest, że istnieją jednak pewne tarcia pomiędzy Beneszem a delegatem Jugosławji Ninczicem.

PROJEKT UNJI WALUTOWEJ LIGI NAROD.

Genewa. (PAT.) 27. Rada Ligi Narodów przyjęła wczoraj propozycję delegata rumuńskiego Bissescu, który poruszał **myśl ujednostajnienia walut państw należących do Ligi Narodów.** Rada przekazała tę sprawę komisji gospodarczo-finansowej.

SPRAWA POŻYCZKI DLA AUSTRJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W sprawie Austrji donoszą z Genewy, że dotychczas odpowiedź Anglji w sprawie zagwarantowania 20 proc. pożyczki austr. nie nadeszła, zaś Włochy uzależniają swoją odpowiedź od stanowiska Anglji. Czesi nastają na zneutralizowanie Austrji, obawiając się możliwości przyłączenia Austrji do Włoch.

BUDŻET ORGANIZACJI SANITARNEJ LIGI N.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na posiedzeniu komisji budżetowej Ligi Narodów zażądano zmniejszenia budżetu organizacji hygjeny o 300 tysięcy franków złotych. Członek polskiej delegacji pos. w Bernie p. Modzelewski wystąpił w obronie budżetu org. hygjeny, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo epidemji, zagrażające całej Europie oraz na rolę, jaką Polska odegrała w akcji antyepidemicznej. Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek Modzelewskiego i przyznano 650.000 fr. złotych dla organizacji sanitarnej Ligi Narodów.

—oo—

Walka o naczelne stanowisko w Azji M.

Pokojowe i wojenne wieści z bl. Wschodu.

Mustafa Kemal przyjmuje zaproszenie na konferencję pokojową, lecz zastrzega się przeciw imperjalizmowi angielskiemu w cieśninach.

Londyn. 27. (PAT.) Reuter. „Times" donoszą z Konstantynopola, że wysocy komisarze państw sprzymierzonych uchwalili zwołać konferencję w sprawie rozejmu w Moudanji. „Daily Mail" donosi, że naczelny komendant floty angielskiej śródziemnomorskiej wszedł w kontakt z Kemalem Paszą. Porozumienie w sprawie opuszczenia przez Turków strefy Czanaku ma nastąpić w najbliższym czasie.

„Morning Post" donosi z Konstantynopola, że **kilka okrętów wojennych angielskich przybyło do Konstantynopola** i zarzuciło kotwicę przed miastem. Kilka innych krąży u wjazdu do Bosforu.

Dnia 25. bm. wybuchły w europejskiej dzielnicy Konstantynopola w kilku miejscach pożary, które ugaszono przy pomocy wojska.

Trzy krążowniki III. flotylli destroyerów, stojące na kotwicy w Malcie, otrzymały rozkaz udania się do Konstantynopola.

KEMALIŚCI PROWOKUJĄ ANGLIKÓW.

Paryż. (PAT). Reuter doniósł, że kemaliści wtargnęli 24. bm. do strefy neutralnej. Generał Harrington zaprosił do siebie przedstawicieli rządu angorskiego i zwrócił im uwagę, że byłoby wskazanem, aby rząd angorski skłonił natychmiast wojska kemalistyczne do odwrotu.

Wiadomość tę prostuje „Le Temps", że idzie tu prawdopodobnie o delegację oficerów tureckich, która przekroczyła strefę neutralną, aby wejść w kontakt z dowódcą angielskim w celu dokładnego oznaczenia granic tej strefy.

ANGLJA ŻĄDA WYCOFANIA WOJSK KEMAL. Z PASA NEUTR.

Londyn. (PAT.) Havas. 27. „Times" donoszą z Konstantynopola, że gen. Harrington zwrócił się telegraficznie do Mustafy Kemala z żądaniem wydania rozkazu ewakuacji strefy neutralnej i Dardaneli w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania żądania.

Oddziały Kemala trzymają w dalszym ciągu miasto Erenkoy w strefie neutralnej.

KEMAL PASZA PRZYJĄŁ NOTĘ POKOJOWĄ.

Londyn. 25. (PAT.) „Daily Mail" donosi, że w Paryżu otrzymano półoficjalną wiadomość, potwierdzającą przyjęcie przez Kemala Paszę noty państw sprzymierzonych. Wiadomości nadeszłe z Londynu opiewają, że otoczenie Kemala sądzi, iż warunki sprzymierzonych będą bezpośrednio przyjęte, jednak oficjalna odpowiedź nastąpi dopiero po konferencji Kemala Paszy z Franklinem Bouillon, a więc mniej więcej z końcem przyszłego tygodnia.

WYWIAD Z MUSTAFĄ KEMALEM.

Paryż. (PAT.) 27. Kemal Pasza oświadczył korespondentowi „Chicago Tribune" w Smyrnie m. in. co następuje: Życzymy sobie, aby cieśniny morskie były otwarte i bezpieczne. Z tego powodu jesteśmy gotowi do usunięcia istniejących umocnień, lecz stolica nasza leżąca nad Bosforem musi być dostatecznie zabezpieczona i bezpieczeństwo to musi być zagwarantowane. Domagając się wolności cieśnin morskich sądzimy, że w tym punkcie zgadzamy się z całym światem, wyjąwszy jedynie Anglję. Jeżeli Anglja także życzy sobie wolności Dardaneli, to w takim razie cała kwestja jest rozwiązana. **Jeżeli jednak Anglja jest za tem, aby Dardanele zamknięto, to świat musi jasno i wyraźnie zająć wobec tego stanowisko. Obecnie cieśniny morskie są w naszem ręku, a przynajmniej pod naszym wpływem.**

Co się tyczy gwarancji bezpieczeństwa Konstantynopola i morza Marmara, wolimy, aby rozstrzygnęły to mocarstwa zainteresowane, do których decyzji przyłączymy się. Rząd wielkiego Zgromadzenia Narodowego jest gotów przyjąć wobec całego świata zobowiązanie nie naruszania wolności cieśnin morskich pod żadnym warunkiem. Bezpieczeństwo morza Marmara i Konstantynopola wymaga jednakże, aby żadna obca flota nie mogła tam wpłynąć i przejechać przez cieśniny. Istnieje układ z Rosją, na podstawie którego **Turcja zagwarantowała uwzględnić rosyjskie, ukraińskie i gruzińskie interesy przy regulacji kwestji cieśnin.** Byłoby nielogicznem, gdyby nam nie pozwolono ścigać wroga, którego pobiliśmy w Małej Azji, a który obecnie reorganizuje się w Tracji. **Anglja ogłosiła pewną strefę za neutralną, która jednak nie jest wcale neutralna, lecz ma jedynie na celu ochronę wojsk angielskich.**

PRZESILENIE RZĄDOWE W PAŃSTWIE SUŁTANA.

Londyn. 27. (PAT.) Sprawozdawca „Daily Chronicle" w Konstantynopolu donosi: W Ildis-kiosk zapanowała panika. Sułtan jest przygnębiony z powodu ustąpienia ministrów.

Kemal Pasza wyraził życzenie zamianowania wielkiego wezyra z pośród nacjonalistów, któryby był reprezentantem rządu angorskiego. Będzie nim prawdopodobnie Hamid Bej. Nie ulega wątpliwości, **że sułtan będzie z powodu swego stanowiska wobec aliantów zdetronizowany.** Jeżeli zwolennicy Angory wezmą górę w Konstantynopolu, ma największe szanse zostać następcą sułtana Selim.

*

Grecja ulega rozkładowi państwow.

ABDYKACJA KRÓLA I DYMISJA GABINETU GRECKIEGO.

Rzym. (AW.) Donoszą tu z Aten o podaniu się do dymisji gabinetu greckiego, oraz abdykacji króla Konstantyna. (Uwaga: Wobec braku potwierdzenia tej wiadomości należy ją przyjąć z rezerwą. — AW.).

ARMJA GRECKA DETRONIZUJE KRÓLA.

Ateny. (PAT.) 27. Samolot, który przyleciał tutaj z Mitileny rozrzucał proklamacje podpisane przez komendanta II. dywizji z Azji Mniejszej pułk. Gonatassa, obwieszczające, że armja lądowa i flota upoważniły go, aby się domagał abdykacji Konstantyna, rozwiązania parlamentu i utworzenia gabinetu obrony narodowej.

ROZRUCHY W GRECJI.

Londyn. 27. (PAT.) Według doniesienia z Aten, wybuchły w Grecji poważne rozruchy, na tle rewolucyjnem. Szczególnie silne niepokoje wybuchły w Laryssie.

Stan wojenny będzie ogłoszony w Grecji prawdopodobnie dzisiaj.

GRECJA WZYWA VENIZELOSA.

Londyn. (AW.) „Chicago Tribune" donosi z Aten, że gabinet grecki wezwał Venizelosa, bawiącego we Francji do powrotu, w celu „ratowania Ojczyzny". Kilku ministrów, zajmujących dotychczas opozycyjne stanowisko względem Venizelosa oświadczyło gotowość podjęcia z nim współpracy.

STRATY ARMJI GRECKIEJ.

Berlin. (AW.) W Moskwie ogłoszono następujący oficjalny komunikat Angory: W czasie od 26. sierpnia do 10. września włącznie dostało się do tureckiej niewoli 96 generałów greckich i wyższych oficerów, 3.000 oficerów frontowych, oraz 40.000 żołnierzy. Zdobyto 1.484 ciężkich dział, 428 polowych, 13.000 (?) karabinów masz., 8 tanków, 1.500 aut, 70.000 (?) wozów i 26 aeroplanów. Cały ten łup oddany został na użytek armji tureckiej.

Forsowanie interesów własnych i cudzych.

MOBILIZACJA W BUŁGARJI.

Belgrad. (AW.) „Tribuna" donosi z Sofji, że rząd bułgarski zarządził mobilizację ostatnich roczników. Przeprowadza się ją szybko i w tajemnicy. Na granicy jugosłowiańskiej odbyła się koncentracja wojsk bułgarskich.

JUGOSŁAWJA ZAPATRUJE SIĘ SCEPTYCZNIE NA NOTĘ PARYSKĄ.

Belgrad. (AW.) Wiadomość o wyniku konferencji paryskiej wywołała tu ogromne zdziwienie. Większa część pism jugosłowiańskich broni stanowiska francuskiego, są jednak głosy opowiadające się za polityką Anglji. Cała jednak opinja zgodna jest z tem, że przywrócenie praw suwerennych Turcji w Europie przyczyni się do skonsolidowania sytuacji w tej części świata. Zwłaszcza oddanie Adrjanopola Turkom jest niedopuszczalne, o ile się nie chce wywołać nowych konfliktów w przyszłości.

ROSJA ZAMIERZA WZIĄĆ UDZIAŁ W KONFERENCJI.

Londyn. (PAT.) Do Londynu nadeszła dłuższa nota rządu sowieckiego, żądająca dopuszczenia Rosji do udziału w konferencji w sprawie Bl. Wschodu.

II. MIĘDZYNARODÓWKA WYSYŁA NIEMCY NA KONFERENCJĘ POKOJOWĄ.

Londyn. 27. (PAT.) Biuro II. Międzynarodówki ogłosiło oświadczenie, podpisane przez Hendersona, Shava, Thomasa, Cosvinga i Macdonalda w sprawie sytuacji na bliskim Wschodzie, podkreślając, że byłoby niesłychaną zbrodnią wobec ludzkości, gdyby z powrotem wywiązała się akcja nieprzyjacielska. **Rząd angielski ponosi po największej części za to odpowiedzialność.** Oświadczenie to wzywa Ligę Narodów do doprowadzenia do rozejmu, w którym Turcja, Rosja i Niemcy miałyby mieć ten sam wpływ, co inne narody. Niemcy mają prawo wysłać na konferencję swego przedstawiciela z powodu swoich gospodarczych interesów na Wschodzie.

AMERYKA APROBUJE NOTĘ KOALICJI.

Waszyngton. 27. (PAT.) Sekretarz Stanu Hughes oświadczył, że stanowisko Ameryki pokrywa się ze stanowiskiem, jakie zajęli aljanci w swej nocie do Turcji w sprawie wolności Dardaneli i morza Marmara i Bosforu, jakoteż w sprawie ochrony mniejszości.

—oo—

POSŁOWIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. 27. (PAT.) Główny komisarz wyborczy III. okręgu Królewskiej Huty, Świętosławic, Tarnowskich Gór i Lublińca podaje następujący wynik głosowania do Sejmu śląskiego:

Na listę 1.: **N. P. R.** wybrany został Ignacy Sikora, na 2. **listę P. P. S.:** Antoni Czajow i Wiktor Rumpfeld, 3. **partja niem. soc.** w Polsce: Johann Kowoll, na listę 6. **katowicka partja niem.:** Bernard Jankowski, Leopold Miklasz, burmistrz Tarnowskich Gór i Michał Goldmann, 7. **Deutsch. Volkspartei:** Kurz Majer i Józef Pawlas, na listę 8. **blok narodowy:** Wojciech Korfanty, Edmund Rybak, red. w Katowicach, Józef Oldzki, burmistrz Szarleju, Konstanty Wolny, Janina Omańkowska i Jan Lubosz.

ZMIANY NA POLSKICH PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zajdą następujące zmiany na naszych placówkach zagranicznych:

Konsulem w Berlinie zostać ma obecny konsul w Belgradzie p. **Namysłowski**, dotychczasowy **konsul** w Berlinie objął już stanowisko naczelnika wydziału personalnego w min. spraw zagr.

Konsul w Tryjeście p. Gruszka obejmuje także stanowisko w Zagrzebiu.

W najbliższym czasie będzie pozatem, wobec pomyślnego zwiększenia się emigracji żydów polskich do ich ojczyzny, utworzony **konsulat w Palestynie**, na którego czele stanąć ma dotychczasowy radca poselstwa w Belgradzie p. Smogorzewski.

SPÓR POLSKO-ROSYJSKI W KOMISJI REEWAKUACYJNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Według nadeszłych wczoraj z Moskwy wiadomości, na posiedzeniu plenarnem mieszanej komisji specjalnej, odbytem 26. bm. w sprawie zwrotu bibljotek i archiwów doszło do incydentu, który wywołał złożenie energicznego protestu przez naszych rzeczoznawców oraz opuszczenia sali obrad. Incydent ten wywołany był faktem, że przewodniczący delegacji rosyjskiej Wojkow odmówił udzielenia głosu naszemu ekspertowi, natomiast członek delegacji rosyjskiej Mroczkowski wbrew regulaminowi odczytał odpowiedź na deklarację polską, a następnie tekst deklaracji sowj. i projekt rezolucji, w którym w zamian za Bibljotekę Załuskich zaproponowano niewielką liczbę polskich inkunabuł oraz 50.000 dubletów ze zbiorów rosyjskich. Deklaracja ta i rezolucję utrzymane były, poza swoją treścią w tonie wprost nieprzyjaznym, co wywołało reakcję.

JAPONJA UZNAJE ROSJĘ DE IURE.

Moskwa. 27. (PAT.) Z Czyty donoszą: Według doniesień dziennika japońskiego „Nishi Nishi" delegacja japońska zaproponowała swemu rządowi, aby uznał pełnomocnictwa delegacji rosyjskiej, jako reprezentującej całą Rosję i aby przystąpiła do rokowań w sprawach Dalekiego Wschodu. Jak powyższy dziennik dodaje, rząd **japoński zgodził się na uznanie Joffego za reprezentanta Rosji**, wobec czego, zdaniem dziennika, jest to pierwsze uznanie Rosji de iure przez Japonję.

Na horyzoncie wyborczym.

LISTA „PAŃSTW. ZJEDN. NA KRESACH" — NR. 22.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Donosiliśmy już, że na kresach utworzono blok „Zjednoczenia Państwowego na kresach". Blok ten zgłosił swą listę do komisarza generalnego i otrzymał nr. 22. Na czele listy państwowej figuruje Jan Piłsudski brat Naczelnika Państwa, na czele listy do Senatu min. spraw zagr. p. Narutowicz.

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA WILEŃSZCZYŹNIE ULEGŁ ROZBICIU.

Białoruski komitet wyborczy wystawi własną listę lub stanie do wyborów w porozumieniu z „Odrodzeniem". (AW.)

Wiadomości telegraficzne.

Gen. Sikorski w Anglji. Londyn. Gen. Sikorski złożył wizytę w angielskiem ministerstwie spraw wojskowych. Szef sztabu generalnego wojsk angielskich gen. De Cavanne wydał przyjęcie na cześć gen. Sikorskiego.

Na obiedzie wydanym przez szefa ang. sztabu gen., ten ostatni wzniósł toast nast.: Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę spełnić ten toast na cześć wspaniałej armji polskiej, w ręce jednego z jej wielkich żołnierzy, którego nazwisko jest znane każdemu angielskiemu oficerowi sztabowemu.

Popołudniu zwiedził gen. Sikorski urządzenia lotnicze w Creydon, poczem w samolocie prowadzonym przez dowódcę eskadry, wzniósł się nad Londynem na wysokości 4000 stóp. Podczas pobytu gen. Sikorskiego w Londynie War Office przydzieliło do jego osoby maj. Granda, jako oficera łącznikowego i oddało do dyspozycji generała samochód. (PAT.)

Czy p. Piltz może wrócić do Pragi? Praga. „Czeski dziennik" donosi, że w październiku obejmie z powrotem swe stanowisko w Pradze ambasador polski p. Piltz. (AW.)

Rząd belgijski zaprosi z końcem r. b. Anglję i Francję na konferencję w Brukseli, celem omówienia zagadnień międzynarodowych długów i reparacji. Podnoszą myśl oficjalnego wzięcia udziału w konferencji Stanów Zjedn., co wyjaśni się po powrocie ministra Horna z Waszyngtonu. (AW.)

Do Piotrogrodu przybyła grupa francuskich handlowców. (PAT.)

Jaczejka toruńska pod sądem. We wtorek 31. bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym toruńskim proces przeciwko zaaresztowanym w grudniu 1921 członkom jaczejki komunistycznej w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiadają: Antoni Górczewski, Jadwiga Skibińska, Jan Chmielewski, Władysław Poprawski, Wacław Pietruszenko i Zygmunt Fotyga. Do rozprawy wezwano 13 świadków. Oskarżonych bronił, prócz dwóch adwokatów toruńskich, adw. Duracz z Warszawy. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym agitację komunistyczną, oraz działalność antypaństwową, wyrażającą się w dążeniu do obalenia obecnego ustroju państwowego. Rozprawa potrwa 3 dni.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 28. WRZEŚNIA?

W r. 855 umiera Lothar I., ces. niem. — W r. 1197 umiera cesarz niem. Henryk VI. — W r. 1651 hetman Potocki zawiera z Chmielnickim ugodę Białocerkiewską. W r. 1673 król Michał Korybut przybywa do Lwowa. — W r. 1681 Ludwik XIV. odstępuje Alzację. — W r. 1814 traktat wiedeński podpisany. — W r. 1862 Garibaldi prosi ludność Anglji o pomoc. — W r. 1870 formalne poddanie Strassburga Niemcom. — W r. 1905 cyklon w Deklan w Indjach zabija 15.000

...ał i wyrządza szkodę na 7 miljonów funtów szt. W r. 1911 flota włoska, złożona z 7 okrętów wojennych, zjawia się na wodach trypolitańskich.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wacława kr.; gr. kat. Nykyty. Jutro rz. kat. Michała Arch. gr. kat. Ewfimyi m. — Wschód słońca 5·21, zachód 5·10

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek „Bal maskowy“.
Piątek „Wesele Fonsia“.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek „Skowronek“ (debiut p. Skringerównej.
Piątek „Sybilla“.

Mały teatr miejski:

Czwartek „Dudek“.
Piątek „Ósma żona Sinobrodego“.

Teatr art.-lit. „Ul“ Ossolińskich 10.

Część koncertowa. Występy gościnne Andy Fitschman i M. Windheima, rewja aktualna Raorla „Wybory idą“. Początek o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— **Prof. Józef Jägermann,** b. profesor Politechniki lwow., b. radny miejski, znany działacz polityczny i społeczny, senior PSL., którego był jednym z pierwszych i najbardziej ofiarnych pionierów, obchodzi dziś w pełnem zdrowiu 80-rocznicę urodzin. Jednemu z najstarszych przyjaciół, współpracownikowi, obecnie współwłaścicielowi pisma, zasyłamy najserdeczniejsze życzenia.

— **Prof. dr. Wacław Moraczewski** powrócił do Lwowa.

— **Inauguracja w Politechnice lwowskiej** roku szkolnego 1922/23 odbędzie się w poniedziałek, 2. bm. O g. 9. uroczysta msza św. w kościele M. Magdaleny, celebrowana przez ks. bisk. dr. Twardowskiego. O g. 10. uroczystość w Auli Politechniki: 1) chór studentów Politechniki lw., 2) Przemówienie prorektora dra Hubera, 3) Przemówienie JM. rektora inż. J. Fabiańskiego, 4) Odczyt inauguracyjny prof. dra Suchowiaka na temat: Wpływ wojny światowej na rozwój techniki.

— **Konferencja w sprawach małopolskich kolei lokalnych.** Na dzień 29. bm. zwołaną została do Lwowa — w gmachu dyrekcji kolei państwowych — konferencja delegatów małopolskich dyrekcji kolejowych przy udziale przedstawicieli Wydziału samorządowego we Lwowie, oraz lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w sprawach, odnoszących się do małopolskich kolei lokalnych. Chodzi głównie o podwyższenie taryf zarówno osobowych i bagażowych, jak i towarowych na normalnotorowych kolejach lokalnych, na których opłaty obecnie zrównane są z opłatami na linjach kolei państwowych.

— **Twórca Panoramy Racławickiej.** Niektóre dzienniki lwowskie podały niedawno opis owacji, jaką urządzono w Panoramie Racławickiej „jej twórcy“ p. Wojciechowi Kossakowi — nie wspominając natomiast ani słówkiem o jej właściwym inicjatorze i twórcy p. Janie Styce.

Jako sekretarz Komitetu założycieli spółki Panoramy Racławickiej od chwili pierwszych narad Komitetu, aż do chwili odstąpienia Panoramy gminie m. Lwowa, na życzenie rodziny bawiącego za granicą p. Jana Styki, stwierdzam zgodnie z prawdą i zgodnie z protokołami i innymi oryginalnymi dokumentami w depozycie złożonymi: — że pomysł urządzenia podczas wystawy krajowej r. 1894 Panoramy Racławickiej wyszedł z końcem r. 1892 od p. Jana Styki, że dzięki Jego zabiegom powstał Komitet obywatelski, który myśl tę zrealizować dopomógł — że p. Jan Styka wspólnie z ś.p. Ludwikiem Bellerem w 99 rocznicę bitwy racławickiej 4. kwietnia 1893, wbrew zakazowi gubernatora Kieleckiego i zmyliwszy tropy żandarmów rosyjskich na miejscu w Racławicach poczynili badania i studia, że p. Jan Styka poczynił w archiwach wojskowych potrzebne studja historyczne i na ich podstawie skomponował plan i szkice obrazu panoramicznego i że p. Jan Styka z własnej inicjatywy do współpracy zaprosił p. Wojciecha Kossaka. Pracą nad wykonaniem obrazu panoramicznego podzielili się obaj artyści w ten sposób, iż część obrazu obejmującego atak kosynierów i zdobycie armat aż do pozycji baterji polskiej nad pogorzeliskiem w Dziemierzycach, włącznie z postacią Kościuszki malował p. Jan Styka, zaś sztab Kościuszki i drugą stronę obrazu od grupy jeńców aż do armat bronionych przez kanonierów moskiewskich malował p. Wojciech Kossak.

Dr. Aleksander Małaczyński mp.

Jako członek Komitetu założycielskiego Panoramy Racławickiej i uczestnik wszystkich prac organizacyjnych stwierdzam prawdziwość powyżej podanych szczegółów w całej ich osnowie.

Dr. Antoni Dziedzielewicz.

— **Na Dom techników.** Z okazji imienin Wacława Sobola, dyrektora „Parceli“, spółki parcel.-osadn., złożyli w naszej redakcji koledzy i współpracownicy 50.000 mp.

— **Drożyzna szaleje.** W ostatnich dniach podskoczyła u nas znowu cena masła, mleka i jaj. Za kilogr. masła deserowego żądają 4.200 mk., za litr mleka podejrzanej jakości 220 mk. i więcej, a za jajo 60 mk. Paskarstwo hula bez przeszkody.

— **Konferencja naftowa.** Dnia 26. bm. odbyło się we Lwowie posiedzenie delegatów przemysłowców i robotników, na której delegaci robotników umotywowali poszczególne żądania. Po przeprowadzeniu dyskusji, delegaci przemysłowców stwierdzili, że żądania robotników nie mogą być na tej konferencji rozpatrywane i załatwione, ponieważ brak wielu przedstawicieli przemysłowców, którzy muszą o tak ważnej sprawie bezpośrednio wyrazić swe zapatrywania, przeto oświadczyli, że około 3. do 5. października zostanie zwołana delegacja obu stron, która komisyjnie będzie dalej kontynuować rozpatrywanie żądań robotników na podstawie zajętego stanowiska przez zjazd przemysłowców i motywów delegatów robotników. Konferencja delegatów obu stron zostanie zwołana około 12. października do Lwowa.

— **Polski Czerwony Krzyż.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu lwowskiego oddziału P. Czerw. Krzyża, wybranego na ostatniem walnem zgromadzeniu, celem ukonstytuowania się.

Wybrani zostali do zarządu: prezesem p. Bolesław Lewicki, wiceprezesami dr. Wiczkowski Józef i p. Jędrzejowiczowa, sekretarzami pani Ebenbergerowa i Michalina Hausnerowa, skarbnikiem redaktor p. Fryling.

Do zarządu weszli pp. generał-audytor Albinowski, prof. dr. Ostrowski, prof. dr. Rybicki, dr. Poratyński i panie Bartlowa, Kamieńska, Komorowska, prof. Łukasiewiczowa, Parnesowa i Zgórska.

Dziś 28. bm. o g. 5 popoł. odbędzie się w lokalu P. Czerw. Krzyża przy ul. Bielowskiego zgromadzenie zarządu okręgowego celem ukonstytuowania się.

Lwowski oddział miejscowy liczy przeszło 4.000 członków, których liczba ciągle wzrasta.

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się dziś wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie prezydjum z działalności w czasie ferji Rady miejsk. Preliminarz budżetu teatrów miejsk. na sezon 1922/23. Zamknięcie rachunkowe M. Z. O. i miejsk. zakładu gaz. za czas od 1. lipca 1920 do 31. grudnia 1921. Regulamin obrad R. m. (cz. I).

— **Ruch kolejowy Lwów-Warszawa.** Z powodu przebudowy torów na dworcu kolejowym Warszawa wschodnia, kursować będą począwszy od 1. października b. r. pociągi osobowe nr. 921 (Lwów, przyj. godz. 5.50), 923 (Lwów, przyj. g. 17.25), 922 (Lwów, odjazd g. 23.10) i 924 (Lwów, odjazd 11.45) przez Bełżec-Rejowiec do względnie od dworca Warszawa gdańska, przyczem czasy ich odjazdu względnie przyjazdu na powyższy dworzec w Warszawie będą następujące: Pociąg nr. 921 Warszawa gdańska, odjazd 11.25, poc. nr. 923 Warszawa gdańska odjazd 22.55, poc. nr. 922 Warszawa gdańska przyjazd 16.55, poc. nr. 924 Warszawa gdańska przyjazd 6.40. Czasy odjazdu i przyjazdu tych pociągów we Lwowie oraz na wszystkich innych stacjach pozostają bez zmiany.

— **Rozprawa o nadużycie władzy urzędowej.** W sobotę 30. bm. rozpocznie się przed sądem przysięgłych, pod przew. radcy Dworzaka, rozprawa przeciw b. dyrektorowi lwowskiej ajencji Puzappu Mieczysławowi Słomczyńskiemu. Prokuratura oskarża go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnioną przez to, że w r. 1920 kazał wydać handlarce Jetti Preczegowej wagon rodzynków, sardynek, daktyli, fig i migdałów, wysłany przez nią do Ukrainy, a skonfiskowany przez władze polskie w Podwołoczyskach. Towar miał być we Lwowie wysprzedany po cenach taryfowych, tymczasem Preczegowa odebrała wszystko, zwracając tylko ajencji handlowej Puzappu opłatę cła i transportu. Preczegowa jest również oskarżona o współudział w zbrodni nadużycia władzy urzędowej. Osk. Słomczyńskiego bronić będzie dr. Pieracki, oskarżać podprokurator Sywulak. Rozprawa potrwa dwa dni. Odczytane będą na niej niektóre akty z głośnego procesu Puzappowskiego przeciw Mindowiczowi i tow.

— **Płatniczy awanturuje się.** Stefan Suczków (l. 32), płatniczy z hotelu Żorża, urządził wczoraj w fiakierskiej knajpie Hermana Dickera przy ul. Szajnochy 9, arabską awanturę tak, że jeden policjant nie mógł mu dać rady i dopiero przy pomocy drugiego kolegi udało się go przedstawicielom władzy sprowadzić na policję, gdzie mu nieco uspokojono wzburzone alkoholem nerwy.

Z całej Polski.

Pożegnanie ustępującego Sejmu. Wczoraj o g. 20 wydał prez. min. Nowak obiad na cześć prezydjum Sejmu.

Wieczorem o godz. 22 w salach prezydjum odbył się raut, w którym udział wzięło prezydjum Sejmu, przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, członkowie rządu oraz szereg osobistości świata politycznego. (G.)

— **Polski dobytek w ogniu.** Ostatnich nocy hajdamacy ukraińscy podpalili na folwarku p. Burzyńskiego w Uhrynowie k. Stanisławowa 2 olbrzymie sterty zboża. W tym samym powiecie we wsi Pukaszowcach, spalili, ujęci już ukr. bandyci, zboże polskiego kolonisty Nikowa, a w Wiktorowie i Komarowie spalono folwarki hr. Dzieduszyckiego.

— **Bandycka szajka z pow. Łańcuckiego w potrzasku.** Policja schwytała w pow. Łańcuckim szajkę opryszków którzy od dłuższego czasu hulali tam siejąc postrach wśród mieszkańców. Pod przewodnictwem Wawrzyńca Szantali i Jana Murdzi urządzili oni w okolicy przeszło 25 napadów bandyckich. Przy pomocy wysłanych na miejsce wywiadowców ze Lwowa udało się wreszcie policji ująć w swoje ręce 10 bandytów — jeden zaś z tych złoczyńców, w chwili schwytania go przez policję, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

— **Bomba ukraińska w Stanisławowie.** Metody ukraińskich straceńców, którzy bombami robili dziury we własnych budynkach we Lwowie, znalazły już naśladowców na prowincji. W nocy z poniedziałku na wtorek eksplodował jakiś materjał wybuchowy w budynku ukr. Sokoła, skutkiem czego została uszkodzona część ściany i wyleciało kilka szyb. Podobnie jak i we Lwowie eksplozja ta nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

— **Pamiątkowy medal sejmowy.** Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu przygotowany jest medal pamiątkowy. Będzie on ryty w bronzie, wielkości dłoni. Na stronie prawej wyryta jest księga z napisem „Konstytucja". Na otoku napis „Salus rei publicae suprema lex. 1919—1922". Po lewej stronie będą emblematy prawodawstwa sponite w liście dębowe oraz data 17. III. 1921.

Medal ten w formie żetonów otrzymają wszyscy posłowie. Również będzie on dostępny szerszej publiczności. (Tel. wł.) (G.)

— **Pomieszczenie dla Senatu.** W gmachu Sejmu poczyniono wczoraj pierwsze przygotowania do pomieszczenia Senatu, który otrzyma gabinety dla prezydenta i wiceprezydenta Senatu. Poza kancelarią będzie urządzona wielka sala komisyjna mogąca pomieścić wszystkich senatorów. Prócz tego urządzi się małą salę komisyjną. Plenum Senatu będzie się zbierało w sali sejmowej.

— **Obniżka ceny chleba w Krakowie.** W prezydjum magistratu krakowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie komisji cennikowej przy współudziale reprezentanta Izby handlowo-przemysłowej. Na posiedzeniu tem obniżono cenę chleba żytniego z przemiału 70 proc. o 10 mk. na 1 kg., to jest z 300 mk. na 290 za 1 kg. Zniżkę spowodował między innymi fakt, że młyn ziemiański w Poznaniu oferował mąkę po cenach poniżej 300 mk. za kilo loco Poznań.

— **Sprawy adwokackie.** Z Warszawy donoszą: Sąd najwyższy rozpoznawał niedawno odezwę ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wydanie opinji, czy na podstawie obowiązujących obecnie ustaw i rozporządzeń, oraz teraźniejszego ustroju państwa polskiego adwokaci, mający siedzibę w jednej dzielnicy, mogą być dopuszczani jako pełnomocnicy stron w sprawach karnych i cywilnych w innej dzielnicy przy uwzględnieniu również różnic pod względem ustawodawstwa między b. Królestwem Kongresowem a ziemiami wschodniemi.

Po wysłuchaniu sprawozdań wyznaczonych w tej sprawie referentów, oraz wniosków prokuratora, sąd najwyższy uznał, że obowiązujące obecnie w Rzeczypospolitej polskiej ustawy i rozporządzenia nie nasuwają przeszkód do dopuszczenia adwokatów, mających siedzibę w jednej z dzielnic, do występowania w roli pełnomocników lub obrońców stron w sprawach cywilnych i karnych, toczących się w innej dzielnicy naszego państwa, jednakże z wyjątkiem ziem polskich b. zaboru pruskiego. Orzeczenie powyższe ogłoszone zostało w nrze 18. „Dz. urzędowego min. sprawiedliwości".

— **Odbudowa teatru „Rozmaitości" w Warszawie** ma zostać ukończona za pół roku, o ile zarząd miasta otrzyma na ten cel 655 miljonów marek.

Ze świata.

— (ik). **Niemiecki pociąg luksusowy.** W tych dniach Niemcy zaprowadzili między Londynem, Holandją a Berlinem nowy pociąg luksusowy, który w ciągu 26 godzin i 30 minut przenosi pasażera z Londynu do Berlina. Każdy oddział wagonu salonowego jest tak urządzony, że za pociągnięciem rączki można ze ściany wysunąć biurko, umywalnię, łóżko, wraz z krzesełkiem, kałamarzem, tramentem, piórem, papierem, mydłem, pudrem, ręcznikiem, poduszką i odpowiedniem naczyniem. Wagon restauracyjny wygląda na salę balową i posiada wykwintną kuchnię. Bilet kosztuje 400 mk. niem., tj. 9—10.000 mk. polskich, czyli wynosi tyle, ile nasza jazda ze Lwowa do Warszawy drugą klasą na platformie obok pewnego gabinetu. Niemcy się cieszą, że w ten sposób pobili rekord francuski, a my cieszymy się, żeśmy w czasie jazdy nie połamali kości.

— **Zabójczyni i 300 pretendentów.** „Chicago Tribune" donosi, że w Kansas-City pięćdziesiątletnia żona Franka Andersona Peggy Beal zabiła męża. Morderczyni otrzymała już 300 listów z prośbą o rękę.

— (ik) **Badanie sfer nadziemskich.** Szybki rozwój awjatyki zmusił człowieka do zainteresowania się ruchem w naszej atmosferze i wynalezienia środków, któreby pozwoliły obserwować wszelkie zmiany, jakie zachodzą w górnych rejonach. Dotychczas do tego celu używano t. z. próbnych balonów stojących, obecnie jednak poczęto konstruować aparaty na wzór dziecinnych latawców, które pnąc się w górę po linie notują automatycznie siłę wiatru, stan temperatury i wilgoci. Bujający w przestworzach aparacik notuje zmiany w dowolnej wysokości od 2.000 do 7.000 m.) i oddaje pilotom niezmiernie cenne u-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. września.

+ **Sprawy celne.** Wydany został ważny przepis celny na który zwrócić winny uwagę osoby interesowane, w celu uniknięcia nieporozumień i strat: „Zażalenia przeciw postępowaniu przy odprawie celnej i przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej należy zgłaszać protokolarnie zaraz przy ocleniu. Pozatem zażalenie takie jest dopuszczalne w ciągu 30 dni od chwili oclenia, o ile tożsamość towaru reklamowanego z towarem oclonym zostanie niewątpliwie udowodniona. Przeprowadzenie wobec właściwej władzy celnej dowodu tożsamości towaru, która winna być stwierdzona urzędownie, należy do załączego się".

+ **Ulgi celne dla towarów eksportowanych do Francji.** D. 26. bm. ministerjum przemysłu i handlu, po porozumieniu się z rządem francuskim, wyznaczyło listę organizacji społeczno-gospodarczych, upoważnionych do wystawiania świadectw pochodzenia (certificats d'origine) na towary polskie, które w myśl umowy polsko-francuskiej z dnia 6. lutego korzystać będą z ulg celnych przy przywozie do Francji, lub jej kolonji. Wspomniana lista obejmuje następujące organizacje: Izby handlowe i przemysłowe we Lwowie, Krakowie, Brodach, Bielsku, Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, Izba polsko-francuska w Warszawie, Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie, Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie, Centrala Związku kupców w Warszawie, Centralne Tow. rolnicze w Warszawie, Syndykat rolniczy w Warszawie, Związek przem. włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi, Krajowy Zw. przem. włókienniczego w Łodzi, Zw. przemysłowców włók. obwodu białostockiego w Białymstoku, Krajowe Tow. naftowe we Lwowie, Zrzeszenie przemysłowców leśnych w Warszawie, Zrzeszenie właścicieli lasów w Warszawie, Małopolski Syndykat drzewny w Krakowie, Stow. pol. przemysłowców i kupców drzewnych w Poznaniu, Biuro Zjednoczonych fabryk cementu w Krakowie, Zw. cementowni polskich w Warszawie. Ustalenie listy powyższej jest poważnem posunięciem naprzód sprawy rozwoju stosunków gospodarczych polsko-francuskich. (AW.)

+ **Kryzys w przemyśle czeskim** związany ze zwyżką korony objął również przemysł drzewny. Większość tartaków i fabryk wyrobów z drzewa zawiesiły produkcję, gdyż eksport jest prawie niewykonalny.

+ **Obieg banknotów w Niemczech** wzrósł w ciągu II. tygodnia bm. o 19 miljardów marek i wynosił 271.600 miljardów mk. (AW.)

+ **Zrzeszenie dla Handlu ze Wschodem Spółka Akcyjna.** W lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie odbyło się w dniu 22. b. m. Organizacyjne Walne Zebranie Akcjonarjuszów Zrzeszenia dla Handlu ze Wschodem, Spółka Akcyjna. **Do Rady Nadzorczej zostali wybrani:** Prezes: Zieliński Feliks, W. Prezes Wysocki Antoni Wachowski Seweryn, Członkowie: Drewnowski Symforjan, Evert Józef Gaszyński Stanisław, Kasprowicz Bolesław, Klitynkiewicz Zygmunt, Lachert Wacław, Mayzel Antoni, Minkiewicz Wacław, Morzkowski Stanisław, Neuman Henryk, Ocetkiewicz Stanisław, Orszagh Józef, Purski Wacław, Rotowski Andrzej, Radowski Michał, Sturm Adolf Wartalski Stanisław, Weil Karol. **Do Komisji Rewizyjnej** Kamieński Feliks, Milk Franciszek, Sachnowski Mieczysław, Szczygielski Stanisław, Wróblewski Tadeusz.

Rada Nadzorcza wyłoniła Zarząd składający się: Prezes: Wacław Lachert Zastępca prezesa: Wacław Purski. Członek: Antoni Mayzel. Zdecydowano podnieść kapitał zakładowy do Mp. **250,000.000**.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch na giełdzie ożywiony. W papierach dywidendowych transakcje po kursach naogół niższych. Chodorów z 5.200 spadł na 5.050. Ojkos zakończył 7.975. Pezet 1.500. Zieleniewski 5.900. Kursa walut zagranicznych słabsze. Berlin obniżył się o 57 punktów i notował przy końcu 5.60. Praga również słabsza zakończyła 255. Wiedeń 11. Zurych płacono 1.55. Londyn tańszy o 400 punktów. Efektywne marki niemieckie kupowane po 5.70 (10-tysiączki). Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Wielki popyt za zbożem twardem przy znikomej podaży. Transakcje w życie doborowem po cenie 18.200, w jęczmieniu dworskim po 20.600, oraz w owsie po 20.800 — stacja załadowcza. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej dnia 29. bm. o godz. 11 przedpol.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dzisiejsze zebranie giełdy pod wpływem spadku marki niemieckiej na giełdzie w Zurychu odznaczył się spadkiem marki niemieckiej o jeden punkt czyli do 5.40. Dolar spadł do 8500, funt ang. na 38.100, frank fr. 667. Akcjami obroty ożywione przy kursach dość mocnych. Papiery proc. trzymały się na ogół na wczorajszym poziomie. Miljonówka nieco spadła. Początkowo 1550, zeszła na 1535.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank	27 wrześn.	B) Akc. przem.	27 wrześn.
Akc. Związk.	700	Gafota ex	1250
Dyskont Lw.	1300	Górka	8000
Handl. Pozn.	3200	Oikos	T 8000
Hipot. akc.	800	Parowozy	T 1250
Hipot. zemel	4?0	Patria	5600
Małopolski	750	Pezet	T 1525
Powszechny	375	Pocisk	82?
Przemysłowy	600	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta	T 1875
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 800
Brow. Lwow.	18000	Rokszawa	6000
Chodorów	T 200	Siersza el.	1250
Karpalit	2125	Gór. Siersza	10000
Ćmielów	975	Tepege	?200
Portland z S.	—	Zieleniewski	580?
Galicja	70000	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 222	Lwów — dnia 27 września 1922 Gotówka	Lwów — dnia 27 września 1922 Dewizy	Warszawa dnia 27 wrześn. Dewizy	Zurych dnia 27 IX. Dewizy	Berlin dnia 27 IX. Dewizy	Wiedeń dnia 27 IX. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0 06½	17.?0	91..
1 funt ang.	37000 - 38000	37500 - 38500	37950 - 39150	23 63	6725.00	339400
100 frs franc.	62000 - 66000	63000 - 67000	65300 - 66700	40.80	11600.90	66400
100 fr. szwaj.	150000 - 160000	152500 - 16?00	159300 - 160 00	53.19	28600,00	1 935?
100 frc. belg.	57500 62500	58000 - 6?000	61400 - 62100	38.45	11000.00	535?00
100 K czesk.	24500 - 26?00	24500 - 26500	25000 - 25000	16 75	703,00	229700
100 K węg.	275 - 325	300 - 350	— —	— 22	36.54	30?6
100 K austr.	9 - 12	10 - 12	1100 - 11·50	—.0¼	2 0.	100 —
100 M niem.	550 600	550 - 600	529 580	0.33½	100 —	1835
1 Dolar am.	8400 - 8600	8400 - 8600	8500 - 8700	535.75	1520 00	74700
100 Lir wł.	32000 - 35000	33000 - 36000	33400 - 34500	22 87	6 00 00	1176?
100 Lei rum.	4700 - 5100	4900 - 5400	— —	3 15	228.26	45400
100 guld hol.	290000 - 300000	295000 - 305000	— —	207.75	59000.00	289000
100 K norw.	P 45000 - 50000	P 46000 - 51000	— —	90 50	5921.00	125000
100 K duńs.	82000 - 84000	P 80000 - 85000	— —	111.50	7818.00	154800
100 K szw.	P 70000 - 72500	P 70000 - 75000	— —	141.50	9387.50	1975??

UWAGA: „P" oznacza kurs nabywców, niekwotowane.

sługi. W Niemczech ustawiono już odpowiednie stacje obserwacyjne (Drachenwarten), skąd rozsyła się iskrowo wiadomości do wszystkich stacji lotniczych w kraju. Do najlepiej dotychczas urządzonych tego rodzaju punktów obserwacyjnych dla badania sfery nadziemskiej należą następujące stacje: Tegel pod Berlinem, strażnica morska pod Hamburgiem, Trappes pod Paryżem i na górze Blue Hill w Ameryce.

— **Telefon bez drutu.** W Stanach Zjednoczonych funkcjonuje już około półtora miljona tych aparatów w ręku prywatnych. Ameryka przechodzi obecnie rodzaj szału radjowego. Wszyscy są zajęci radjo, wszyscy mówią o **radjo.** Za jakie pół roku cena aparatu dojdzie do 10 dolarów i każdy szanujący się Amerykanin będzie posiadał własne radjo. Abonenci otrzymują o godz. 9 wiadomości o urodzajach poszczególnych Stanów; o 10 odbywają się koncerty; o 11 ceny produktów spożywczych; o 2 popoł. wiadomości morskie, depesze z portów i przybycie statków; od 4 do 5 sprawozdania wyścigów i zawodów sportowych: następnie mody; a o 6 komunikat instytutu meteorologicznego; o 7 giełda i wiadomości handlowe; a następnie przez całą godzinę pogadanki dla dzieci i bajki przed spoczynkiem; wieczorem teatr, koncert, kabaret i zebrania polityczne. Kiedyż u nas radjofon wyprze wrogie i podle funkcjonujące telefony?

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Abrahamczycy!** Członkowie Związku, jakoteż wszyscy, którzy służyli w b. detachemencie ppułk. Abrahama, zechcą się jawić do zapisania na członków Związku na zebraniu, które odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy w czwartek o godz. 19.

— **Najbliższe zebranie Klubu politycznego** kobiet postępowych odbędzie się w niedzielę o 6 popol. w lokalu Klubu, pl. Akademicki l. 1.

— **Otwarcie Salonu jesiennego** w Pałacu sztuki odbyło się w niedzielę przy licznym współudziale publiczności interesującej się życiem artystycznem, oraz tej, która wyjątkowo piękny dzień jesienny ściągnął na pl. Targów Wschodnich. Polecamy tę wystawę jako rzadką w naszem mieście sposobność zaznajomienia się z twórczością wielkich malarzy Krakowa i Warszawy, a którą w pogodny dzień połączyć można z miłym spacerem. W lokalu w. gmachu Muzeum Przemysłowego w dalszym ciągu wystawa art.-mal. Sidorskiego, oraz karykatury art.-mal. Kostynowicza.

Komunikaty.

Tow. Polski Fundusz wdów i sierót wojennych urządza 3. i 4. października b. r. zbiórkę uliczną i po lokalach. Zarząd uprasza panie o łaskawą pomoc w tej zbiórce. Woreczki wydaje się 30. września i 2. października w lokalu Towarzystwa ul. Rutowskiego l. 4. II. p. Prezes: **A. Czerwiński.** Przewodnicząca: Wojewodzina **Grabowska.**

—oo—

NIEMA POSAD PRZY STRAŻY GRANICZNEJ.

Lwowska Izba skarbowa donosi, że wszelkie posady przy strażach granicznych są już obsadzone, wobec tego podania o te posady są bezowocne. Izba skarbowa wzywa przeto zdemobilizowanych, by nie wnosili podań i nie narażali się na wydatek na stemple.

Przez szkło powiększające.

STAŁY ROZKŁAD PODWYŻEK.

Ponieważ komisje dla badania i ustalania nowych cen są przeciążone pracą, przeto proponuję, by bez względu na wahania giełdowe stworzyć automatyczny szablon zwyżkowy, obliczony na jeden tydzień. W tym celu pozwalam sobie podać próbkę takiego szablonu, który może posłużyć jako poważny substrat do dyskusji. I tak:

Poniedziałek: 100 proc. podwyżka cen węgla, drzewa, nafty, spirytusu, cukru, podatku od piwa itp.

Wtorek: 50 proc. podwyżka taryfy towarowej i 100 proc. taryfy osobowej na kolejach, statkach itd.

Środa: 400 proc. podwyżka tytoniu i papierosów.

Czwartek: 300 proc. podwyżka opłat telegraficznych, telefonicznych i pocztowych.

Piątek: 40 proc. dodatek dla funkcjonarjuszy kolejowych i pocztowych.

Sobota: 20 proc. dodatek dla reszty pracowników państwowych.

Niedziela: 2 proc. dodatek dla emerytów, tudzież wdów i sierót po urzędnikach.

Dla magistratów mógłby służyć następujący szablon: Poniedziałek: 50 proc. podwyżka biletów tramwajowych i światła elektrycznego. Wtorek: 50 proc. podwyżka gazu. Środa: 100 proc. podwyżka opłat za wodę. Czwartek: 200 proc. podwyżka opłat targowych. Piątek: 35 proc. podwyżka płac pracowników magistrackich. Sobota: 5 proc. podwyżka dla emerytów, wdów i sierót po pracownikach miejskich. Niedziela: Wielki raut całej kołtunerji magistrackiej.

Dla kupców, przemysłowców, pośredników, bankierów, łapowników itp. 100 proc. podwyżka automatyczna codziennie z wyjątkiem niedziel.

Podatek bezpośredni z r. 1914 przerachowany według relacji Grabskiego, nie ulega zmianie.

W ten sposób komisje zaoszczędziłyby sobie niepotrzebnego siedzenia i ziewania, a konsument mógłby sobie bez rozczarowania ułożyć budżet przynajmniej na miesiąc naprzód. Na podstawie tego szablonu możnaby sobie np. obliczyć, że na Boże Narodzenie obowiązywać będzie następujący cennik: 1 kg. masła 500.000 mkp., tramwaj bez przesiadki 5.000 mkp., obiad 130.000, krawatka 50 miljonów, spodnie 3 miljardy, garnitur 190 trylionów itd.

Lokale przeznaczone na posiedzenia komisji, możnaby wynająć nowym filjom bankowym.

K.

ZAPISKI.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne, wydał prof. dr. A. Peretiatkowicz, wydanie drugie poprawione i rozszerzone, Poznań 1922 r., stron 156. Fiszer i Majewski. Nowe wydanie tego praktycznego wydawnictwa zostało znacznie rozszerzone. Obok tekstu konstytucji i traktatu o prawach mniejszości, umieszczona została ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu, regulamin zgromadzenia narodowego, ustawy o Śląsku i Ziemi Wileńskiej, oraz wiele innych ważniejszych ustaw politycznych. Każda organizacja, każde stowarzyszenie polskie, a nadto każda bibljoteka szkolna nauczycielska powinny posiadać to ważne dzieło.

„Myśl Wolna". nr. 4—5 czasopisma, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli polskich w Warszawie wyszedł pod kierunkiem R. Minkiewicza. Treść: M. T. Lubecki: Ku szczytom geniuszu. Skowronek: Rozwiązanie zagadnienia etycznego. J. Landau: Komentarze. Niedociągnięcia... R. Minkiewicz: Wezwanie do szlachetnych. P. Lovell: Buddyzm a chrześcijaństwo. Ze spraw bieżących. Wstawki piśmiennicze. Odpowiedzi Redakcji. Cena numeru 200 mp.

Z krajoznawstwa.

Wycieczka na Magurę i Bukowiec. Akademicki Klub Turystyczny urządza w niedzielę 1. października br. jednodniową górską wycieczkę na Magurę 1365 n. p. m. i Bukowiec 1171 n. p. m. obok Tuchli w Bieszczadach. Należy zabrać żywność na 1 dzień i koc. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 30. bm. o godz. 9.20 wiecz., powrót w niedzielę 1. października br. o godz. 9.40 wiecz. Zgłoszenia codziennie od 5 do 6.30 wiecz. w lokalu A. K. T., ul. Leona Sapiehy l. 55. parter. Koszta 2000 mk. Wpisowe dla członków A. K. T. 250 mk., dla gości 500 mk. Zbiórka na gł. dworcu w poczekalni II. kl. na godzinę przed odjazdem pociągu w sobotę wieczór.

KRONIKA SPORTOWA.

JUGOSŁAWJA—POLSKA.

Na powyższe zawody międzypaństwowe została już ułożona drużyna w składzie następującym: bramka—Popiel (Cracovia); obrona — Gintel (Cr.) i Fryc (Cr.); pomoc — Spojda (Warta), Cikowski (Cr.), Synowiec (Cr.); napad — Mielech (Cr.), Kuchar W. (Pogoń), Kałuża (Cr.), Garbień (Pog.), Sperling (Cr.). Rezerwowi: Wiszniewski, Reyman i Kaczor, wszyscy z Wisły.

Skład drużyny, zdaje się, jest możliwie najlepszym. Jedynie Mielech na prawym skrzydle mógłby być zastąpiony Danzem z Wisły. Inne pytanie nasuwa się nam, czy wstawienie Kuchara jest faktycznem czy tylko nominalnem. Dnia 30. września i 1. października odbywają się mistrzostwa lekkoatletyczne w Warszawie, a trudno pomyśleć, by p. Kuchar nie brał w nich udziału jako najlepszy obecnie lekki atleta Polski. Najprawdopodobniej zatem Reyman zastąpi go w drużynie reprezentacyjnej.

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIA.

Od 4. października 1922.

zmiana taryfy inseratowej „Kurjera Lwowskiego“

Cena ogłoszeń za wiersz milimetrowy wynosić będzie od 4. października 1922:

Zwyczajne za tekstem 50·— mk. Nadesłane 150·— mk., Nekrologia 120·— mk., Na pierwszej kolumnie 300·— mk., Przed kroniką 220·— mk., Po kronice i komunikaty 200·— mk., Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20·— mk., Drobne ogłoszenia w rubryce: Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30·— mk. **Paski** na kolumnach tekstowych po 200 mk. za wiersz. Ogłoszenia na **niedzielę i święta o 50% drożej.** **Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.**

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz